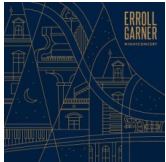


Erroll Garner - Nightconcert (2018)

Wpisany przez bluesever
Piątek, 20 Lipiec 2018 12:54 -

Erroll Garner - Nightconcert (2018)



1 *Where Or When* 4:18 2 *Easy To Love* 4:21 3 *On Green Dolphin Street* 4:47 4 *Theme From 'A New Kind Of Love' (All Yours)* 5:37 5 *Night And Day* 4:52 6 *Cheek To Cheek* 5:29 7 *My Funny Valentine* 8:19 8 *Gypsy In My Soul* 5:23 9 *That Amsterdam Swing* 6:07 10 *Over The Rainbow* 5:00 11 *What Is This Thing Called Love* 4:46 12 *Laura* 5:20 13 *When Your Lover Has Gone* 4:37 14 *No More Shadows* 5:33 15 *'s Wonderful* 4:16 16 *Thanks For The Memory* 0:53 Erroll Garner - piano Eddie Calhoun - bass Kelly Martin - drums

It's the jazz equivalent of finding a Van Gogh or a Ming vase in the attic: the discovery of a complete 1964 perfectly recorded concert by one of the music's greatest virtuoso solo pianists. In the beginning was Art Tatum. Then came Oscar Peterson. Finally—and in many ways the most interesting of the holy trinity—was Erroll Garner.

Garner was flashy, famed for his long, rambling introductions. In a section of the liner notes jazz historian Professor Robin D. G. Kelley writes: "His signature introductions left audiences—not to mention his own sidemen—in great anticipation of what was to come. He was prone to meandering, rubato introductions that initially bear little resemblance to the song or the key, before suddenly leaping into the melody."

They have to be heard to be believed and—to be honest—can become irritating. Many a modern listener may find himself longing for the "less is more" approach to jazz piano taken by the likes of Ahmad Jamal. But Garner was at his peak for this midnight concert before an audience of 2,000 in the Royal Concertgebouw, Amsterdam, on November 7, 1964.

Before it got underway, drummer Kelly Martin nervously asked bassist Eddie Calhoun about the

Erroll Garner - Nightconcert (2018)

Wpisany przez bluesever
Piątek, 20 Lipiec 2018 12:54 -

set list for the night. "Man, I can't tell you nothing," said Calhoun. "We just get up there and play. I don't know what this cat is going to do."

In the event, as Professor Kelly gleefully puts it, the trio "rocked the 76-year-old concert hall like there was no tomorrow."

Writing in the *New Yorker*, critic Whitney Balliett said "Garner's appeal stems from his style which is rococo and eccentric, and from the easily accessible flash, geniality, and warmth that continually propel it."

His words conjure up a magical age when jazz was still unfolding, rock was yet to be born and Garner's *Concert By The Sea* was the cornerstone to any self-respecting jazz fan's record collection. That classic album now has a worthy companion, blessed with all the aids of modern technology. A collector would have difficulty choosing between them.

The program is pretty typical, overwhelmingly standards, kicking off with "Where Or When" and continuing with Cole Porter's "Easy To Love." "On Green Dolphin Street" is from 1947, composed for a film everyone's forgotten but which Miles Davis converted to a jazz classic. More interesting are Garner's versions of "Cheek To Cheek" and "My Funny Valentine," in which he doffs his cap to what was then the avant-garde. He arrives back on terra firma with the swinger "Gipsy In My Soul," which he made his very own.

In Garner's version of "Laura," Christian Sands, another contributor to the copious liner notes, hears echoes of—believe it or not—Cecil Taylor. More plausibly, he highlights Garner's examination of his stride roots in "When Your Lover Has Gone."

In each number the maestro gives you something different to get your teeth into. It's what his particular genius was all about and it is truly marvellous to be reminded of it again. ---Chris Mosey, allaboutjazz.com

Zmarły w 1977 roku genialny pianista Erroll Garner postrzegany jest, obok Arta Tatum i Oscara Petersona jako jeden najwybitniejszych pianistów jazzowych wszech czasów. Garner rozpoczął karierę muzyka jazzowego mając 16 lat, grając zarobkowo w lokalnych zespołach. Po przeprowadzce do Nowego Jorku występował jako pianista zespołu Slama Stewarta, a wkrótce uformował własne trio. Szczyt jego popularności przypadł na lata 50., kiedy to m.in. nagrany został najśłynniejszy album muzyka "Concert By The Sea" (1955). Mimo iż Garner był samoukiem, nie znającym nut, nie przeszkodziło mu to w skomponowaniu tak monumentalnych utworów jak m.in. "Koncert na fortepian i orkiestrę" czy muzykę do filmu "A New Kind of Love" w roku 1963. Rok później z własnym trio tworzonym wraz z kontrabasistą Eddiem Calhounem i perkusistą Kellym Martinem, Garner wystąpił przed 2-tysięcznym audytorium w słynnej sali Concertgebouw w Amsterdamie. W programie nocnego koncertu znalazły się tak słynne tematy jak m.in. "On Green Dolphin Street" Bronisława Kapera, "Night And Day" Cole Portera, "Cheek To Cheek" Irvinga Berlina, "My Funny Valentine" Rodgersa & Harta, czy "Over The Rainbow" Harolda Arlena. Podczas historycznego koncertu trio zagrało też trzy autorskie utwory pianisty: "Theme From A New Kind of Love (All Yours)", "No More Shadows" i specjalnie przygotowaną na tę okazję kompozycję: "That Amsterdam Swing". Zapis tego historycznego koncertu zmiksowanego przy użyciu oryginalnych taśm-matek, znalazł się na pięknie wydany nakładem wytwórni Mack Avenue albumie "Nightconcert". Publikacja tego doskonałego również pod względem technicznym materiału, pochodzącego z najlepszego okresu działalności pianisty to wyjątkowa gratka dla miłośników jazzu. O wartości nagrań w dużej mierze decyduje też fakt, iż repertuar płyty obejmuje aż osiem nieznanych dotąd z płyt utworów w interpretacji Garnera.

"Nightconcert" to prawdziwa esencja garnerowskiego stylu, pełnego spontaniczności i nieprzewidywalnych pomysłów. Ogromne znaczenie ma towarzysząca mu sekcja, z którą Erroll Garner współpracował wówczas już od dziesięciu lat. Eddie Calhoun i Kelly Martin instynktownie reagują na najmniejszą innowację interpretacyjną pianisty, słynącego ze stosowania w czasie występów zaskakujących, wcześniej nie omówionych rozwiązań. Poszczególne tematy Garner najczęściej poprzedza solowymi impresjami, z których dopiero wyłania się konkretna kompozycja, często stanowiąca niespodziankę także dla samego pianisty.

Nadzwyczajna telepatia, magia i synergia muzyków podczas amsterdamskiego koncertu, sprawiają że trudno nie zaliczyć płyty do grona najlepszych dotąd albumów z muzyką Errolla Garnera. Trudno uwierzyć że materiał spoczywał w archiwach aż 54 lata. ---Robert Ratajczak, longplayrecenzje.blox.pl

Erroll Garner - Nightconcert (2018)

Wpisany przez bluesever
Piątek, 20 Lipiec 2018 12:54 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)